

Bogusław Kwarciak: Początki i podstawowe mechanizmy świadomości metajęzykowej. Kraków: Wyd. UJ 1995 ss. 98.

Rozgraniczenie dwu poziomów języka: „przedmiotowego” – mówiącego o świecie zewnętrznym wobec kodu językowego – i „podmiotowego” – tego, którym mówimy o samym kodzie – było wyraźnie antycypowane już przez starożytnych Greków i Hindusów, a ustalone w średniowieczu. Wyrażenia „język przedmiotowy” i „język podmiotowy” stały się terminami współczesnej logiki. Od lat trzydziestych XX w. „język przedmiotowy” – za Alfredem Tarskim – zwykło się określać „meta-językiem”, a pod koniec lat pięćdziesiątych Roman Jakobson do paradygmatu funkcji realizowanych w akcie komunikacji językowej wprowadził funkcję metajęzykową. Ustalenia te, zestawione z koncepcją Noama Chomsky’ego dotyczącą kompetencji językowej (rozumianej jako nieuświadomiona wiedza na temat reguł budowania zdań gramatycznie poprawnych i sensownych), dały początek badaniom psycholingwistycznym.

W połowie lat siedemdziesiątych pojawiła się w psycholingwistyce szansa globalnego spojrzenia na język. Stworzyła ją rodząca się wówczas teoria metapoznania, czyli procedur kontrolnych albo regulatorów procesów poznawczych poziomu przedmiotowego. Już w 1978 r. wygłoszono po raz pierwszy opinię, że metapoznanie nakierowane na język, czyli świadomość metajęzykową, może być poszukiwanym wcześniej mechanizmem kontrolującym oraz integrującym odległe funkcjonalnie poziomy języka. Nie udało się jednak zbudować spójnej teorii wewnętrznego sterowania mową, a pod koniec lat osiemdziesiątych badania nad świadomością metajęzykową weszły w stadium zastoju.

Książka Bogusława Kwarciaka przełamuje istniejący w nauce impas. Jest próbą nowoczesnego, interdyscyplinarnego, a jednocześnie całościowego opisu mechanizmu nabywania języka. Różni się od dotychczasowych opracowań z dziedziny psycholingwistyki zakresem refleksji naukowej. Teorie psycholingwistyczne przedstawiały dotąd problem funkcjonowania języka na podstawie izolowanych faktów, np. z zakresu teorii składni, fonologii, semantyki czy pragmatyki, nie dając spójnego modelu wewnętrznego sterowania mową. Autor omawianej tu publikacji pierwszy mechanizm refleksji nad językiem, a jednocześnie podstawę późniejszych, bardziej złożonych, operacji metapoznawczych widzi w akustycznej analizie cech prozodycznych mowy. Miniony etap badań nad prozodią wyznaczają pomiary fizycznych parametrów mowy, natomiast B. Kwarciak proponuje nowe podejście do opisu zjawisk prozodycznych, podejście oparte na poszukiwaniu abstrakcyjnego modelu – takiego, jaki dla składni stworzyła teoria gramatyki generatywno-transformacyjnej. Swoją koncepcję ontogenezy języka nazywa Teorią Prozodycznych Podstaw i Początków Świadomości Metajęzykowej. I chociaż badacz nie rozwiązuje wielu istotnych problemów metodologicznych i nie scala w jednorodny model teoretyczny wszelkich badań empirycznych, to niewątpliwie problemy zauważa, a jego studium jest niezwykle inspirujące tak w sensie naukowym, jak i badawczym.

Prezentację autorskiego modelu poprzedzają ustalenia teoretyczne leżące u podstaw nowej koncepcji. W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Świadomość metajęzykowa jako przedmiot badań psycholingwistyki i psychologii”, znajdujemy próbę wyjaśnienia, czym jest świadomość metajęzykowa. To kluczowe w prezentowanym opracowaniu pojęcie zostało chyba niefortunnie i nieco tautologicznie nazwane „świadomością metajęzykową”. Nie rozpatrując jednak motywów wyboru terminu, włącza Autor świadomość metajęzykową w zakres procesów metapoznawczych. Przyjęta w pracy teoria metapoznania wyrasta ze starszych teorii świadomości, teorii sztucznej inteligencji, teorii percepcji, hipnozy, które to dostrzegały w wewnętrznej refleksji człowieka proces kontrolny,

teorii percepcji, hipnozy, które to dostrzegały w wewnętrznej refleksji człowieka proces kontrolny, integrujący działanie psychiki. Jak każdy inny proces poznawczy poziomu meta, który ma za swój przedmiot inne tego rodzaju procesy bezpośrednio nakierowane na świat przedmiotowy (np. meta-pamięć – akt poznawczy nadbudowany nad pamięcią, metamyślenie – nad myśleniem), świadomość metajęzykowa kontroluje procesy poznawcze hierarchicznie niższe. Integrując w jeden system różnorodne doświadczenia językowe z wczesnego dzieciństwa i wieku przedszkolnego, świadomość metajęzykowa dostarcza optymalnych strategii przydatnych zarówno do tworzenia, jak też do rozumienia wypowiedzi.

W kontekście powyższego założenia pojawiają się kolejne problemy, a mianowicie jakie formy może przybierać metarefleksja (czy jest śledzeniem i kontrolowaniem, czy wglądem, czy w pełni świadomym ujęciem rzeczy, jej rozumieniem, czy też wiedzą), a ponadto jaki jest wewnętrzny dostęp do procesów poznawczych poziomu przedmiotowego (czy jest świadomą refleksją, czy dokonuje się może na peryferiach uwagi). Nie przesądzając o specyfice świadomości metajęzykowej, zaznacza Autor wyraźnie jej odrębność wobec pozostałych procesów metapoznawczych, co implikuje konieczność przyjęcia specyficznej metodologii jej badania i opisu.

Rozważania dotyczące mechanizmów nabywania języka wywodzi B. Kwarciak z przyczynarskich badań nad świadomością metajęzykową, które pojawiły się w pierwszych latach naszego stulecia. Już wtedy bowiem niektórzy badacze zwrócili uwagę na takie zjawiska w mowie, jak segmentacja wypowiedzi, zabawa słowami, korekta błędów gramatycznych czy umiejętność definiowania słów. Fakty te opisywano przy użyciu ogólnego pojęcia intuicji językowej.

W rozdziale drugim, pt. „Sprzeczności w studiach nad początkami świadomości metajęzykowej”, zaprezentowane zostały wypracowane dotychczas na gruncie psychologii teorie i badania na temat świadomości metajęzykowej. Dokonane przez B. Kwarciaka zestawienie ujawnia rozmaite sprzeczności w interpretacji faktów naukowych przez autorów poszczególnych opracowań. Brak właściwej definicji przedmiotu badań, niewystarczająca refleksja metodologiczna, nieuwzględnienie wielu istotnych studiów nad ontogenezą mowy, a w końcu ignorowanie dorobku innych dziedzin, a więc zawężenie samej teorii wyłącznie do psycholingwistyki, chociaż dotyczy ona przecież ogólnych problemów poznania – oto główne, zdaniem autora prezentowanej pracy, przyczyny powstałych rozbieżności.

Autor zamieszcza niektóre ujęcia świadomości metajęzykowej spotykane w literaturze przedmiotu. Różni badacze formułując definicje zjawiska nie byli dotąd spójni ani w określaniu typu aktu poznawczego skierowanego na język (nazywając go refleksją, myśleniem, wiedzą, świadomością, uwagą, sądem, komentarzem, prerefleksją, analizą konceptualną czy wreszcie metawiedzą), ani w ustalaniu rzeczywistego przedmiotu tych aktów (określając go językiem i mową w ogóle, strukturalnymi cechami języka mówionego, systemem reguł językowych, naturą i funkcjami języka, użyciem języka w kontekście społecznym), ani w ustalaniu skutków tego aktu. Niespójność dotyczy dalej interpretacji świadectw empirycznych wskazujących na początki świadomości metajęzykowej. Na ten temat wysunięto aż trzy różne teorie (świadomość metajęzykowa pojawia się wraz z ontogenezą języka, początków świadomości metajęzykowej należy upatrywać w wieku przedszkolnym, świadomość metajęzykową związana jest z nauką czytania i pisaniam).

B. Kwarciak unika jakichkolwiek komentarzy na temat prezentowanych stanowisk, twierdząc, że rozstrzygnięcia pomiędzy sprzecznymi teoriami mogłyby doprowadzić do wysuwania hipotez *ad hoc*. Koniecznym w takiej sytuacji posunięciem jest dla badacza rozszerzenie pierwotnej dziedziny badań.

Rozdział trzeci, pt. „Możliwości rozszerzenia teorii świadomości metajęzykowej”, wzbogaca paradygmat badań dotyczących funkcjonowania świadomości metajęzykowej o dodatkowe problemy z różnych dziedzin wiedzy, np. teorii sztucznej inteligencji czy językoznawstwa po to, aby w kontekście nowych istotnych faktów poszerzyć perspektywę badawczą. Jeżeli dotychczasowa debata na początkami i podstawowymi mechanizmami świadomości metajęzykowej rozgrywała się przede wszystkim na płaszczyźnie teoretycznej, to obecnie – podkreśla Autor – dzięki studiom nad biologicznymi podstawami psychiki, komunikacją u zwierząt, uwagą, a także językami społeczności prymitywnych rysuje się dodatkowy problem, czy świadomość metajęzykową można umieścić

jedynie na kontinuum od przyćmionej świadomości do refleksji naukowej. Wydaje się, że pojęcie metapoznania łączy w sobie wiele heterogenicznych procesów, stąd założenie Autora o co najmniej trzech rodzajach świadomości metajęzykowej. Wyodrębnione zostały:

1. Świadomość metajęzykowa percepcyjna

Ten rodzaj refleksji, związany z substancją języka (czyli jej poziomem fonologicznym), powstaje w wyniku naturalnego przyciągania uwagi przez zjawiska z tego poziomu, które wyróżniają się od pozostałych. Sylaby akcentowane na przykład są rzadziej pomijane przez dziecko i poprawniej wymawiane. Odnosi się to też do prozodii. Strumień mowy łatwiej podzielić na segmenty dzięki akcentowi, wysokości głosu, intonacji, pauzom, rytmowi. Według B. Kwarciaka analiza akustyczna dostarcza ponadto informacji na temat poprawności składniowej (gramatyczności), a być może również zgodności z regułami organizacji wyższych poziomów języka. Dane na temat biologicznych uwarunkowań przetwarzania informacji akustycznej (kategoryzacja głosek języka przez niemowlęta i wrażliwość niemowląt na prozodyczne cechy języka dorosłych) przemawiają za faktem, że świadomość metajęzykowa jest częścią wrodzonego wyposażenia człowieka, inicjuje zatem proces metapoznawczy kontroli ontogenezy mowy, a następnie po opanowaniu czynności mówienia dostarcza swoistego serwomechanizmu, automatyzując pewne procedury refleksji nad językiem.

2. Świadomość metajęzykowa naturalna (komunikacyjna)

Badania języka prowadzone w społecznościach prymitywnych wykazały, że ludzie nie posługujący się sformalizowanymi narzędziami w analizie mowy ujmują ją w inny sposób, np. nie używając pisma, używają bogatej terminologii metajęzykowej, a w ich refleksji nad językiem znajdują się dane dotyczące: znaczenia wyrazów i wypowiedzi, charakterystyki różnych sposobów mówienia, dialogu, prawdy i fałszu w wypowiedziach, społecznej akceptowalności pewnych form wypowiedzi. Jest to przejaw postawy preteoretycznej, która poza prymitywnymi społecznościami może pojawić się u dzieci w wieku przedszkolnym. Okazuje się więc, że nauka czytania i pisania w zasadniczy sposób zmienia patrzenie na język. Dostarcza bowiem teorii segmentacji zapisu.

3. Świadomość metajęzykowa analityczna

Pojawia się ona jako wynik myślenia analitycznego pre naukowego i naukowego. Dziecko nabywa jej w szkole w wyniku kształcenia formalnego.

B. Kwarciaak widzi różnicę pomiędzy świadomością metajęzykową analityczną a naturalną w stopniu usystematyzowania wiedzy oraz metodach zbierania informacji. Świadomość analityczna jest efektem bardziej dojrzałego niż przedteoretyczne, bo naukowego spojrzenia na język, dzięki któremu można dostrzec zjawiska nieuchwytnie dla zdrowego rozsądku, np. dzięki statystycznemu opracowaniu danych lub stosowaniu zasad logiki czy modeli formalnych.

Autor wskazując na znaczenie świadomości metajęzykowej w nabywaniu języka, zauważa jednocześnie ograniczenia związane z jej pojawieniem się. Okazuje się bowiem, że refleksja nad językiem jako ważny mechanizm kontrolny może stanowić także barierę dla mowy. Wypowiadanie się w mowie lub piśmie musi być wyraźnie spowalniane przez tę świadomość ze względu na ograniczone możliwości przetwarzania informacji przez człowieka. Z tego punktu widzenia refleksja nad językiem powinna być w automatyczny sposób ograniczona lub wręcz blokowana w czasie płynnego i szybkiego mówienia.

Bogaty przegląd literatury przedmiotu i krytyczna ocena wyników badań nad początkami świadomości metajęzykowej zaowocowały stworzeniem przez B. Kwarciaaka w rozdziale czwartym, pt. „Rozszerzona teoria świadomości metajęzykowej”, własnej teorii początków i podstawowych mechanizmów nabywania języka. Za ogólną podstawę teoretyczną przyjmuje badacz Teorię Metaarchitektury i Metarefleksji Obliczeniowej Maesa.

Podkreślając, iż najbardziej elementarny rodzaj operacji metapoznawczej na mowie opiera się całkowicie na akustycznej analizie strumienia mowy, przyjmuje Autor następujące stanowiska:

1. Prozodia zawiera w sobie złożoną informację o wypowiedziach, która pozwala na subtelne sterowanie językiem na peryferiach świadomości i przy dużej szybkości mówienia.

2. Dziecko od urodzenia jest biologicznie przygotowane do analizy cech prozodycznych języka, przy czym jego kompetencja ma charakter uniwersalny, a więc niezależny od wpływów konkretnego otoczenia.

Powyższe dwa założenia implikują tezę, że świadomość metajęzykowa percepcyjna stanowi ontogenetycznie najwcześniejszy, a funkcjonalnie podstawowy mechanizm refleksji nad językiem w ogóle.

Swoje założenia teoretyczne weryfikuje badacz w rozdziale piątym, zatytułowanym „Rola cech prozodycznych w przetwarzaniu informacji językowej”. Operacjonalizacja teorii przeprowadzana jest w szerokim kontekście publikowanych ostatnio odkryć dotyczących roli prozodii w percepcji języka. Dopiero niedawno zainteresowanie badaczy wzbudziły spostrzeżenia, że dziecko, zanim zacznie używać słów, nawiązuje łączność z otoczeniem za pomocą intonacji. Autor, bazując na wynikach eksperymentów naukowych prowadzonych niezależnie przez różnych autorów, wskazuje na fakt, że cechy prozodyczne mowy nie są epifenomenem, lecz procesem centralnym, dlatego też dostarczają użytkownikowi języka istotnej informacji o gramatycznej strukturze wypowiedzi.

Wobec powyższych faktów należałoby przededefiniować zjawisko prozodii, które zgodnie z tradycyjnym podejściem odnosi się do pewnych fizycznych niezmienników (intonacji, akcentu, rytmu). Takie ujęcie jest zbyt wąskie, a ponadto nie wykazuje związków pomiędzy poszczególnymi składnikami definiowanego zjawiska. Wyraźnie zmienia się jednak ich znaczenie po wprowadzeniu abstrakcyjnych modeli, a więc pojęć nadrzędnych.

Należy przede wszystkim wyróżnić dwa typy prozodii:

1. **Intencjonalną**, z reguły świadomą modulację fizycznych cech głosu, która służy celom wyłącznie komunikacyjnym. Ten rodzaj cech był badany wcześniej i traktowany z oczywistych powodów jako epifenomen.

2. **Elementarną, bazową prozodię**, która organizuje percepcję mowy na poziomie zarówno fonologicznym, jak i syntaktycznym (segmentacja) oraz dostarcza informacji o abstrakcyjnych strukturach językowych przełożonych na właściwości fizyczne sygnału akustycznego.

Ponieważ wszyscy ludzie wyposażeni są w takie same urządzenia do artykulacji oraz percepcji dźwięków mowy, a więc podlegają identycznym ograniczeniom fizjologicznym, nasuwa się przypuszczenie, że cechy prozodyczne poszczególnych języków wykazują duże podobieństwo. Wydaje się, iż dla większości języków uniwersalne jest: używanie pauz, podstawowe zmiany wysokości głosu (np. tendencja opadania intonacji i powrót do wysokości bazowej), przedłużanie oraz intensyfikacja dźwięków (np. zwiększenie długości ostatniego elementu wypowiedzi). O odmienności prozodii decydują także uniwersalia: pojawienie się innej sekwencji czasowej, podporządkowanie odmiennemu porządkowi i priorytetom, wchodzenie w specyficzne związku pomiędzy sobą (częstotliwość podstawowa, długość trwania, intensywność artykulacji głosu).

W s ó s t y m rozdziale, pt. „Cechy prozodyczne we wczesnej ontogenezie mowy”, znów na podstawie badań nie własnych, szuka Autor odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu dziecko w pierwszym i na początku drugiego roku życia jest w stanie wykryć cechy prozodyczne wypowiedzi innych osób, a także samodzielnie używać prozodii we własnych wokalizacjach i w pierwszych słowach-holofrazach. Wydaje się, zdaniem badacza, że umiejętność ta pojawia się bardzo wcześnie, dlatego może służyć do odkrycia struktury języka przez dziecko, a także umożliwia analizę słyszanych i tworzonych wypowiedzi.

Przyjęta metodologia badawcza zaowocowała ustaleniem nowej teorii naukowej, nazwanej tu Teorią Prozodycznych Początków i Podstaw Świadomości Metajęzykowej. Autor w ostatnim – si ó d m y m – rozdziale pracy krok po kroku przedstawia konstrukcję swojego modelu, podsumowując wszystkie dotychczasowe twierdzenia i hipotezy zawarte w pracy. Skonstruowana teoria meta-poznania pozwoliła wyrazić zagadnienie intuicji językowej w zupełnie nowy sposób i równocześnie ukazała jego fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania i ontogenezy mowy. Odwołanie się do meta-regulatorów biologicznych nie oznacza wcale redukcjonizmu koncepcji B. Kwarciaka. Wrodzone

struktury traktuje Autor jako mechanizmy inicjujące, stymulujące i wspomagające nabywanie języka. Natomiast w pełni subtelna, dojrzała świadomość metajęzykowa stanowi efekt doświadczenia indywidualnego oraz zbiorowego, a w swej najbardziej wyrafinowanej formie jest dziełem postępu naukowego.

Wartość naukowa prezentowanej książki jawi się w jej aspekcie teoretycznym, ale również empirycznym. I chociaż jej autor badań własnych nie przedstawia, to wykorzystuje i przybliża polskiemu czytelnikowi publikowane wyniki eksperymentów w gruntownie tu zebranych, piśmiennictwie anglojęzycznym i naświetla je w szerokiej perspektywie teoretycznej własnej koncepcji. Rozumowanie Autora prowadzone jest klarownie i obiektywizowane w kontekście stanu badań. Praca napisana jest wzorcowo pod względem metodologicznym, stanowi również wzór uporządkowania, zhierarchizowania i ustrukturywania tekstu (m.in. dzięki zamieszczonym tabelom), co znacznie ułatwia czytelnikowi przejście przez gęszcz niezliczonego bogactwa problemów. Konstruując swoją teorię, Autor przywołuje fakty z różnych dziedzin wiedzy: psychologii, akustyki, lingwistyki, neurofizjologii, antropologii. Może nie w każdej dyscyplinie porusza się swobodnie, ale problem opracowuje szeroko i skrupulatnie notuje wszelkie świadectwa mogące pomóc w tworzeniu modelu. Każdy zainteresowany, a książka z pewnością powinna trafić do psychologów, lingwistów i logopedów – odkrywając w publikacji rozwiązanie niektórych problemów teoretycznych, znajdzie w niej powód do nowych przemyśleń oraz inspirację do własnych badań naukowych.

Jolanta Panasiuk

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego